

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Piekarnia Mechaniczna „ZIARNO”

po zmianie dotychczasowego kierownictwa wznowia wypiek pieczywa — bułek, chleba RÓŻNEGO GATUNKU, o czym zawiadamia swoich Szan. P. T. Odbiorców.

Gwałtowna ofenzywa kapitału na klasę pracującą.

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). W związku z niezwykle ciężką sytuacją na Górnym Śląsku wyjechała na Śląsk specjalna komisja, złożona z przedstawicieli ministerstwa pracy i ministerstwa przemysłu.

W dniu wczorajszym prace tej komisji zostały ukończone. Przedstawiciele komisji tej odbyli konferencję z reprezen-

tantami związków zawodowych. Przedstawiciele robotników uzasadniali obszernie swe stanowisko zarówno w sprawie redukcji jak i zamierzonej obniżki przeciwcemu występują z całą stanowczością. Sformułowanie opinii komisji nastąpi w ciągu najbliższych dni.

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). Między pracownikami śląsko - dąbrowskiego towarzystwa eksploatacyjnego a dyrekcją tegoż wybuchł zatarg, z powodu zwolnienia pięciu robotników z warsztatów tramwajowych. Onegdaj odbyło się w związku z tem zebranie pracowników tramwajów, na którym uchwalono w razie odrzucenia przez dyrekcję żądania cofnięcia tych zwolnień, jak i nieuwzględnienia innych postulatów, dotyczących unormowania przepisów jazdy dla pasażerów w tramwajach, oraz regulaminów służbowych, strajk tramwajów całego Śląska. W związku z tem odbyła się wczoraj u komisarza demobilizacyjnego konferencja obu stron. Decyzja zapadnie w dniu dzisiejszym.

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). W prasie burżuazyjnej pojawiła się wiadomość o tworzącym się nowym truście cynkowym o charakterze międzynarodowym. Równocześnie zanotowano wiadomość, że produkcja cynku ma być na całym świecie ograniczona o 46 do 50 proc. aby w ten sposób zmniejszyć podaż na rynkach światowych, a w ten sposób podnieść ceny cynku.

Wiadomość ta musiała szczególnie poruszyć robotników, zwłaszcza robotników na Górnym Śląsku, albowiem tutaj znajdują się huty cynku. Robotnicy liczą się więc z nową falą redukcji załogi. Dziś już obserwujemy wielkie parcie kapitalistów w kierunku zamykania hut technicznie gorzej postawionych. W hutnictwie cynkowym zredukowano dotychczas 30 proc. załogi. Międzynarodowe czynniki informują nas, że zredukowanych zostanie jeszcze od 15 do 20 proc. robotników w razie dojdęcia do skutku międzynarodowego trustu cynkowego.

Według naszych obliczeń, dane urzę-

dowe nie są ściśle przez to, że mają być unieruchomiane huty technicznie zacofane. A tutaj pracuje najwięcej robotników. Nie chcemy prorokować, ale obawiamy się, że wskutek nowych machinacji, zostanie zwolnionych dalszych 30 proc. załogi.

Pozatem redukcja robotników w różnych przedsiębiorstwach trwa nadal.

„Zaciskać pasa!”

P. Matuszewski, były minister skarbu, jest zachwycony wywiadem swego następcy p. Jana Piłsudskiego na temat sytuacji finansowo - gospodarczej Polski. Mówiąc o wielkim kryzysie gospodarczym, który Polska przechodzi, p. Matuszewski zdobywa się na swoiste rady, których udziela społeczeństwu celem umożliwienia mu przetrwania kryzysu. Piszemy mianowicie:

„Polsce nie pozostaje nic innego, jak robić to co się robi w obłożonym mieście, a więc:

„zmniejszać racje żywnościowe, zaciskać pasa z uporem, z zaciętością, ze stanowczą decyzją przetrwania”.

Jak na „fachowca” rady to czysto frazeologiczne, ogólnikowe. Ale mniejsza o to! Dalej p. M. apeluje tak do społeczeństwa:

„Obywatele muszą bez szemrania na swoich barkach dźwignąć tę część trudności, jaka na każdego z nas (?) przypadnie. Nie pomogą tu skargi, narzekania, próby buntu”.

co streszcza się w znanym austriackim powiedzeniu: „Maul halten und Steuer zahlen” (Gębę zamknąć na kłódkę i płacić podatki).

Rady solidne, rozumne, obywatelskie... jest tylko jedno małe „ale”: Oto p. Matuszewski radzi „zaciskać pas z uporem, z zaciętością”. Tak, milijony obywateli to robi z konieczności, co więcej wielu nie tylko zaciska pas ale i wiesza się z rozpacz na tym pasie — chciałbym jednak wiedzieć, jak wygląda to „zaciskanie pasa” u naszych sfer dużo i ogromnie dużo posiadających? Biedaczyna funkcjonariusz w służbie czy emeryt, któremu obcięto 15 proc., zaciska pasa i niedożywia siebie i rodzinę, robotnik przy obniżonej płacy czy będący bez pracy głoduje z rodziną — ale powtarzam... jak wygląda „zaciskanie pasa” u tych, którym z poborów idących w tysiące miesięcznie ujęto 15 proc. i u tych „wolnopraktykujących” kapitalistów, przedsiębiorców, dyrektorów itp., którym nic nie obcięto, bo nie znajdują się na etacie państwowym czy samorządowym? Jakąż to „część trudności”, która — jak pisze p. M. — „na każdego przypada” dźwigają oni? Jak oni odczuwają kryzys, który wstrząsa krajem?

Czy dalsza redukcja płac?

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. M. in. powzięto uchwałę przystąpienia do budowy linii kolejowej Płock-Sierpc.

**Nowo otwarty
ZAKŁAD art. FOTOGRAFICZNY
„LOTOS” Lwów**

Akademicka 6.1. p.
nad firmą Teliczek, wejście od ulicy
Chorążczyzny 5
poleca się Szan. P. T. Publiczności

Katastrofa lotnicza pod Tarnowem. Obserwator wyskoczył z samolotu na wys. 60 m.

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). Wczoraj blisko Tarnowa zapalił się w powietrzu z niewiadomych przyczyn samolot wojskowy z dyonu szkolnego 2 p. lotniczego w Krakowie.

Z płonącego aparatu wyskoczył na

Omawiano również sprawę dalszych oszczędności budżetowych w związku z uchwaloną poprzednio kompresją budżetu do sumy 2 miliardów 450 milionów.

Prasa sanacyjna zapowiada dalszą niższe płac, a przedewszystkiem rewizję umów z pracownikami kontraktowymi, z których część ma być zwolniona, część zaś otrzymać ma niższe płace.

W kołach politycznych krąży pogłoski, że zamierzone redukcje budżetu wywołały duże niezadowolenie w poszczególnych resortach, wobec czego nie są wykluczone inne jeszcze zmiany w gabinecie, poza postanowionem już ustąpieniem ministra Składkowskiego.

—o—

wysokości 60 m. obserwator kapr. Ruta Leon, który odbiwszy się od ziemi, na bił się na parkan. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala.

Aparat spłonął wraz z pilotem sierż. Alojzym Klimszą.

REDUKCJE W ZAKŁADACH LOTNICZYCH.

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). W państwowych zakładach lotniczych w Mokotowie przeprowadzane są od kilku tygodni systematyczne redukcje.

Ofiarami redukcji padli robotnicy, którzy mają za sobą 10, 12 i 13 lat pracy.



447

wszędzie do nabycia

ZGON MŁODEGO POETY POLSK.

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). W dniu wczorajszym zmarł jeden z młodych poetów polskich, należących do grupy „Skamandra”, Jerzy Liebert.

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO z dnia 13. czerwca 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 130 czasopisma pt. „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 10 czerwca 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 269—31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 13. czerwca 1931 r. po wysłuchaniu zdania prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie

postanawia:

a) uznać za usprawiedliwioną dokonana dnia 9. czerwca 1931 r. przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskata czasopisma pt. „Dziennik Ludowy” NNr. 130 z daty Lwów dnia 10. czerwca 1931 r. zawierającego w artykule p. t.: „Sanowanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności” a) w ustępie od słów „Dowiedzcie się” do „uprzedzić” b) od słów „Po mimo” do końca artykułu znaną występku z par. 300 308 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonywanie tego nakazu pociąga za sobą następstwo przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu nieprawdziwymi twierdzeniami i przekręcaniem faktów poniżyć zarządzenia wojewody w zakresie jego prawa nominacji członków Rady Nadzorczej Gal. Kasy Oszczędności a nadto rozgłaszać fałszywą publiczną bezpieczeństwo niepokojącą przepowiednię, bez dostatecznych powodów uważania ją za prawdziwą, a dotyczącą w przyszłości i stosunków GKO. oraz także wieść odnoszącą do innych instytucji finansowych co odpowiada znamionom występu z par. 300 i 308 uk.

Według par. 487 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: J. Antoniewicz, wr. Protokolant: W. Mikuszewski, Za zgodność Lipanowicz st. sekr.

—:—

Pierwsza Piekarnia
elektryczna

209

F. Tabaczyński

Lwów, ul. Bogusławskiego 3.
tel. 21-51 poleca znane z dobroci pieczywo

Zdziczenie.

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). Jak podaliśmy już w dniu wczorajszym, odbyło się tu walne zebranie Związku Legionistów, na którym doszło do awantur pomiędzy opozycją a zarządem.

Do jakiego zdziczenia moralnego doszło w dzisiejszych czasach świadczy fakt, iż wśród przyjętych rezolucyj legioniści potępił w dalszym ciągu Adolfa Nowaczynskiego za jego artykuły o „pierwszej brygadzie“, przyczem wyrażono równocześnie uznanie tym osobom, które brały udział ostatnio w jego pobiciu. Jak wiadomo, z powodu tego pobicia wyjeżdża Nowaczynskiemu oko.

23 osoby rażone piorunem.

WARSZAWA, 20 czerwca. (Tel. wł.). Wczoraj nadeszła wiadomość o strasznym wypadku śmierci zbiorowej, wskutek uderzenia pioruna w Studzienicach pod Sierpcem.

Podczas szalejącej nad tą miejscowością burzy połączonych z piorunami, zostały 4 osoby zabite, a 19 osób jest ciężko rannych.

W Studzienicach odbywał się podczas burzy w stodole wykład Przeproszenia Wojskowego. Wykładał porucznik 4 p. Strzelców Łąza, a wykładowi przystąpiło się 40 osób. Podczas wykładu uderzył piorun w stodołę, która od razu stanęła w płomieniach. 5 słuchaczy poniosło śmierć na miejscu, a 8 innych odniosło ciężkie kontuzje, rany i poparzenia. Por. Łąza odniósł tak ciężkie kontuzje, że życiu jego zagraża niebezpieczeństwo. Porucznik wraz z podoficerem zostali przewiezieni do szpitala wojskowego w Dęblinie. Szopa, w której znajdowało się 70 karabinów spłonęła doszczętnie.

Piorun, który spowodował tę katastrofę, jak się później okazało, był kuliści.

Lista zabitych obejmuje następujące nazwiska: A. Żakrzewski, Gruzlewski, E. Ostrowski, M. Gąsiorowski, J. Sobolewski. Por. Płozą zmarł następnie w szpitalu.

Katastrofalny grad i pioruny.

WARSZAWA, 20 czerwca. (Tel. wł.). Okolice Zgierza leżące w pasie lotnisk koło Łodzi, nawiedziła wczoraj strasza burza gradowa. Grad dochodzący wielkości kurzego jaja, poczynił wielkie spustoszenia.

Wielka oranżeria ogrodnika Jasińskiego przeistoczyła się w pustkowie. Tysiące szyb inspektowych zostało stłuczonych. W oknach okolicznych will niepozostała również ani jedna cała szyba. Dachy niektórych budynków wyglądają jak sito. Drzewa w ogrodach pozbawił grad liści, mniej sze gałęzie poobcinał grad, jakby kosą. Zboża przybite do ziemi zmieszane zostały z błotem. Od gradu zginęło również kilka sztuk żywego inwentarza.

BERLIN, 20. 6. (PAT). Różne okolice Niemiec nawiedzone zostały wczoraj przez niezwykle silne burze. Grad zniszczył całkowicie zbiory w okolicach Wrocławia. Od piorunów zginęło 8 osób. Ponadto wiele osób odniosło dotkliwe poparzenia.

Tragiczna kąpiel 3 chłopców w gliniance.

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). W gliniankach kopalnianych pod Siemianowicami na Śląsku zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło 3 chłopców w wieku od 7 do 9 lat.

Chłopcy, kąpiąc się na brzegu glinianki, usiedli na szerokiej desce i zaczęli na niej płynąć. Silny wiatr, jaki się zerwał w pewnej chwili, popchnął chłopców na środek glinianki, gdzie wszyscy trzej wpadli do wody.

Robotnik Gołabek, który był świadkiem wypadku, rzucił się na ratunek i zdołał chłopców wydobyć na brzeg, jednak niestety już martwych.

Sprawa morderstwa przy ul. Grodzickich

Sędziwo w sprawie morderstwa w ul. Grodzickich trwa w dalszym ciągu. Na razie nie nastąpiły dalsze aresztowania. Sprawca zamordowania Bereznickiego Iwan Mycyk, przed dwoma laty był przytrzymany pod zarzutem dokonania zamachu rewolwerowego na prof. Jackiewicza w Stryju. Po czterech miesiącach wypuszczono go z więzienia dla braku bezpośrednich dowodów winy.

Niemiecko - sowiecki sojusz polityczny.

Sowiety popierają niemieckie pretensje o rewizję granic wschodnich?

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). Wczoraj dziennik berliński „Germania“ ogłosił sensacyjną wiadomość o wznowieniu sowiecko - niemieckiego układu. Punktem najważniejszym umowy jest spór niemiecko - polski. Sowiety obowiązują się poprzeć pretensje niemieckie do Górnej Śląska i korytarza.

BERLIN, 20. 6. (PAT). Berlińskie koła polityczne interesują się niezwykle żywo ogłoszonym w „Germanii“ artykułem. Istnieje przypuszczenie, że artykuł ten inspirowany jest przez niemieckie koła oficjalne. Autor nawiązując do przedłużenia traktatu berlińskiego, podkreśla, że Niemcom zależy na utrzymaniu wzajemnego zaufania w stosunkach politycznych z Rosją. Traktat ten nie zawiera ostrza agresywnego przeciwko Zachodowi. Niemcy w obecnym stanie osłabienia militarnego nie mogliby narazić się na tego rodzaju niebezpieczeństwo. Z drugiej strony byłoby nielogicznym gdyby Niemcy żądały od Rosji, by pozostała w stosunku wro-

gim z Zachodem. Powstają dwa pytania: 1) czy Rosja od samego początku rokowań paryskich zgodnie z duchem traktatu berlińskiego informowała rząd niemiecki o przebiegu negocjacji paryskich, 2) czy Rosja udzieli gwarancji, że rozmowy paryskie nie będą podstawą dla dalszych szerszych rokowań na Wschodzie, pod egidą Francji i Polski, — które musiałyby doprowadzić do żadanego przez Polskę Locarna na Wschodzie. Na oba pytania — oświadcza autor — odpowiedź się dodatnie. Z Moskwy dowiadujemy się, że ambasador niemiecki stałe informany był i będzie o przebiegu rokowań. Odnosnie drugiego pytania, istnieje wiążące zapewnienie od Rosji, które może nas zupełnie uspokoić. Przedłużenie traktatu berlińskiego jest pozytywne dla polityki Niemiec i wskazuje, że zarówno Niemcom jak i Rosji zależy będzie, by zadokumentować dalsze trwanie ich przyjaznych stosunków politycznych.

100.000 franków p. Paderewskiego.

Z Paryża nadszedł następujący telegram:

Hojny dar mistrza Paderewskiego, który jak wiadomo złożył 100.000 franków na cele Bratniej Pomocy studentów paryskich zamiast dochodu z koncertu, który się nie mógł odbyć, wywołał ogólny entuzjazm w tutejszych sferach artystycznych i kulturalnych.

100.000 franków — 30.000 mniej więcej złotych! — dla studentów paryskich! Jest gdzieś ojczyzna p. Paderewskiego, w której on kiedyś był nawet prezyden-

tem ministrów, jest w tej ojczyźnie przeszło 300 tysięcy ludzi bezrobotnych, ludzi głodujących, jest tych leżących odłogiem warsztatów pracy, dla uruchomienia których potrzeba tylko... pieniędzy, jest tyle nędzy, trwogi, rozpacy w tej ojczyźnie „mistrza tonów“, który swego czasu ufundował pomnik Jagiełły w Krakowie, a obecnie pomnik Wilsona w Poznaniu — to wszystko jest... i jest sto tysięcy franków, ofiarowanych studentom najbogatszego kraju w Europie...

Groźba strejku dorożek samochodowych.

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). Minister robót publicznych Neugebauer przyjął w dniu wczorajszym przedstawicieli Związku dorożek samochodowych.

Ponieważ w rezultacie konferencji p. minister postanowił jedynie rozłożyć o-

platy na raty miesięczne i nie udzielić żadnych innych ulg — związek zwołuje na niedzielę wielkie zebranie dla powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie ewentualnego strajku.

Masa spadkowa po śp. Alfonsie UWIERZE

Lwów, pl. Halicki 14

likwiduje firmę i urzęduje od 1. marca 1931 poczynawszy przez Władze dozwoloną **wysprzedaż towarów. Niebawem okazja** taniego kupna

dobrych materiałów wszelkiego rodzaju.

Uwaga: Pl. Halicki 14.

314

Projekt obniżenia cen ropy naftowej.

WARSZAWA, 20 czerwca. (tel. wł.) Dziś siejsza prasa warszawska donosi:

Wobec alarmujących wiadomości, jakie nadchodzą z Zagłębia naftowego ze kopalnie, zatrudniające normalnie 12.000 osób, znajdują się w niezwykle ciężkiej sytuacji że zbyt surowca jest coraz trudniejszy, a zapasy ropy i produktów przerobionych są olbrzymie, — mini-

sterstwo przemysłu i handlu powołało specjalną komisję, dla opracowania wniosków zmierzających do poprawy tej ciężkiej sytuacji. Komisja ta projektuje pewne obniżenie cen surowca, co umożliwiłoby tańszą produkcję rafineriom, uczyniłoby je mniej deficytowe i nienależałoby kopałni na dalszy zastój.

Katastrofa kanałowa we Lwowie.

2 robotników zasypanych ziemią.

Wczoraj przedpoł. wydarzyła się na ul. Dekiarta, naprzeciw realności l. 12 i 14 wstrząsająca katastrofa kanałowa.

Na tej ulicy prowadzi magistrat budowę kanału, przyczem przekop wykonany został w głębokości 4 metrów. Ponieważ zamiast stemplowania w odległości półmetrowej, stemplowano nienormalnie w głębokości 1 metrowej — znajdujący się piasek z bocznej ściany runął i zasypał dwóch robotników Michała Dziada z Bogdanówki i St. Dykiego z Sygniówki Wielkiej.

Dziad tylko cudem uniknął śmierci. Przez godzinę bowiem pozostawał pod ziemią, zanim go wyratowano.

Dyki został zasypany w głębokości 4 metrów, tak, że nie można go było wydobyć.

Sanitarz Pogotowia rat. zesunął się na dół i dał zasypanemu zastrzyk z mor-

finy celem utrzymania akcji serca.

Dzięki zabiegom robotników i strażaków miejskich robotnik Dyki został wydobyty z pod ziemi, gdzie pozostawał przez dwie godziny. Nie poniósł żadnych potłuceń. Obaj robotnicy wyszli cało.

Budowę tego kanału prowadzi inż. Jan Sawa i jego zastępca podmajorzy Edward Szychowski. Inż. Sawa zeznał w czasie dochodzeń, że Szychowski zmienił jego polecenie w tym kierunku, że zamiast robić gęste ostemplowanie ze względu na piaszczysty teren, poumieszczał stemple w odległości jednego metra od siebie, co też, jak to zaznaczyliśmy, było powodem usunięcia się ziemi.

Katastrofa, z powodu niedbałej budowy, wywołała silne oburzenie wśród tłumów publiczności, przypatrującej się akcji ratunkowej.

45 konfiskata Dziennika Ludowego.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego“ został skonfiskowany za artykuł wstępny i korespondencję ze Stryja.

B. kanclerz Seipl znowu na widowni.

WIEDEŃ, 20. 6. (PAT). Prezydent państwa Miklas powierzył b. kanclerzowi Seiplowi misję utworzenia gabinetu. ks. Seipla z socjał - demokratami celem skłonienia ich do udziału w gabinecie koncentracyjnym, rozbiły się. Klub posłów socjał - demokratycznych powziął uchwałę, odmawiającą udziału w gabinecie koncentracyjnym, ponieważ klub doszedł do przekonania, na podstawie rokowań z ks. Seiplem, że dotychczasowy kurs stronnictwa mieszczańskiego nie uległ zmianie. Wobec tego ks. Seipel wszczął rokowania ze stronnictwem mieszczańskim, celem utworzenia gabinetu mieszczańskiego. Nie jest jeszcze pewnym, czy na czele tego gabinetu stanie ks. Seipel, czy inny polityk chrześc. - socjalny.

Szantaż agitatorów sanacyjnych.

WARSZAWA, 20 czerwca. (tel. wł.) W powiecie płońskim, grad zniszczył 10 tys. hektarów zasiewów.

Na zasadzie ustawy, włościanie, właściciele zniszczonych obszarów mają prawo do zapomóg rządowych. Zapomóg tych nie wypłacono im, mimo, że zostały przyznane.

Skorzystali z tego agitatorzy jedynkowi, którzy puszczając kłamliwe pogłoski że zapomogi będą wypłacone wtedy, jeżeli ludność okoliczna będzie dobrze głosowała na „jedynkę“.

Towarzysze nasi oczywiście kłamstwa jedynkarzy prostują, bo jasnym jest przecież, że bez względu na wynik wyborów zostaną zapomogi wypłacone.

—:::—

Niezapomnij

przed wyjazdem na wakacje fotografować się w atelier fotograficznym

„VENUS“

Akademicka 24, tel. 38-08,

gdzie otrzymasz fotografię o prawdziwie artystycznej wartości. 288

Paderewski odwoła swój przyjazd?

WARSZAWA, 20 czerwca. (tel. wł.) Prasa donosi: Z Szwajcarii nadeszły prywatną drogą wiadomości, że stan zdrowia p. Paderewskiego jest niepomyślny wobec czego bardzo możliwe jest, że Ignacy Paderewski będzie zmuszony odwołać swój przyjazd do Polski.

Na temat przyjazdu Paderewskiego do Polski „kraja rozmaite pogłoski i plotki. I tak z obowiązku dziennikarskiego notujemy, że w prasie niemieckiej podana była wiadomość, że u Paderewskiego w Paryżu bawił jeden z wybitnych polityków endeckich.

W czasie rozmów emisariusz endecki Polski i wpłynął na niego, by odwołał przyjazd. Zdaniem pism niemieckich Paderewskiego chciało wybrać co ewentualnym ustąpieniu przyzenta Mościckiego, prezydentem państwa. W ten sposób nastąpiłoby pogodzenie się Marsz. Piłsudskiego z Paderewskim.

PADEREWSKI DOKTOREM HONORIS CAUSA.

WARSZAWA, 20 czerwca (Tel. wł.). Rada wydziału humanistycznego Uniwersytetu warszawskiego na wczorajszym posiedzeniu nadała Ignacemu Paderewskiemu dyplom doktora filozofii honoris causa.

27 GOSPODARSTW PASTWĄ POZARU.

STANISŁAWÓW, 20. 6. (PAT). — Wczoraj wybuchł pożar w gminie Kruszelnica, powiat Skole. Spłonęło doszczętnie 27 gospodarstw. Wszystkie budynki były kryte słomą. Akcja ratunkowa z powodu panującego wiatru oraz nieobecności mieszkańców, którzy zajęci byli pracą w polu, była utrudniona. Szkoda była ubezpieczona. Przyczyna pożaru oraz wysokość szkód narazie nie zostały ustalone.

Wygwizdanie kandydata na posła sanacyjnego.

WARSZAWA, 20 czerwca. (Tel. wł.). Wczoraj w miejscowości Króćce, powiat Płońsk, miał się odbyć wyborczy wiec BB, na którym przemawiał kandydat na posła p. Pomianowski.

Gdy p. Pomianowski rozpoczął przemawiać, słuchacze wygwizdali go.

Do gotowania
jarzynMAGGI^{ego}
buljon

Kapitał a rzeczywistość

Jeszcze się bronią twierdze kapitalizmu, ale jest on coraz bardziej bezradny. Gdy nasi domorośli ekonomiści głoszają przekonanie, że Polsce do zbawienia potrzeba nie wzrostu konsumpcji lecz „oszczędności” zbiedzonych mas, ekonomiści z wielkiego świata popierają znaną zasadę Forda, że tylko konsument i zawsze konsument może napędzać kapitałowi bogactw.

Lecz wszystkie teorie kapitalistyczne biorą w łeb, bo twarde, surowe życie drwi sobie z nich. Kapitał nie umie zapracować na wzrost konsumpcji; niskie płace, mury celne, zupełny niemal brak siły nabywczej setek milionów ludzi (jak Chiny) — wszystko to składa się na to, że kapitał znalazł się poprostu w wąskiej uliczce nieprzewidywanych trudności.

Dla kogo produkować auta, dla kogo maszyny? Poco pola obsiewać, poco utrzymywać plantacje kawowe, skoro na zboże jest zamożnych nabywców a kawa jest za droga? Wprawdzie głodny Chińczyk nie pogardziłby chlebem, ani nasz chłop kawa, ale i jedemu i drugiemu musi obejść się smakiem — bo tych rzeczy nie ma za co kupić.

Ivar Kreuger, król zapalczany upatrzuje przyczynę kryzysu gospodarczego, który opanował wszystkie kraje w błędnej polityce kapitału. Powiada on, że kapitał zamiast dążyć do rozbudowania nowych potrzeb i stwarzać przez to nowe gałęzie przemysłu i handlu, wziął się do rozwijania tych dziedzin, które już cierpiały na przeinwestowanie i brak odbiorców.

Ten przewidujący kapitalista zdaje sobie jednak sprawę, że i stwarzanie nowych, najbardziej nawet celowych potrzeb nie pomoże, jeżeli bezrobociem będą dotknięte miliony ludzi i dlatego niedwu-

znacznie daje do zrozumienia, że racjonalizacja nie okazała się zbyt zbawienna nawet dla przemysłu. Stwierdza on, że proces racjonalizacji zwłaszcza w ciężkim przemyśle zwolnił znaczne ilości robotników, osłabiając tem samem spożycie a nie stworzył nowych możliwości zatrudnienia.

W swych przewidywaniach na temat przyszłości kapitału idzie daleko ekonomista amerykański, profesor uniwersytetu

kolumbijskiego, Seliman, który wprawdzie pociesza, że „rozmowy o zamieraniu kapitalizmu są czystym absurdem, niemniej wyraża przekonanie, że w przyszłości kapitalizm podlegać będzie coraz to nowym ograniczeniom na rzecz interesów ogółu.

Ta przyszłość jest znacznie bliższa, aniżeli to sobie najrozsunniejsi kapitaliści wyobrażają.

— o —

Racność poborowi!

BIURO PORADY WOJSKOWEJ

Udziała informacji w sprawach poborowych, odroczeniach służby i ćwiczeń wojskowych. Wnoszenie podań, zastępstwa stron i t. p. 441

Lwów, ul. Kołłątaja 4. Schody V. parter.

Czy Francja ma się lękać odwetu niemieckiego?

Wzrost prądów reakcyjno szowinistycznych w Niemczech wzmógł równocześnie nastroje nacjonalistyczne we Francji. Od czasu wielkiego sukcesu hitlerowców przy wyborach do parlamentu Rzeszy spotężniała reakcja we Francji. Wobec niepożytecznych występów i gróźb szowinizmu niemieckiego reakcyjni francuscy mają ułatwione zadanie wmawiania w większość ludu francuskiego, że tylko wielkie zbrojenia, stałe przygotowywania się do wojny obronnej mogą zapewnić Francji bezpieczeństwa.

Przewidując tej agitacji nacjonalistycznej reakcji rozpoczął kampanję przewodca socjalistów francuskich Leon Blum serją artykułów, drukowanych w „Populaire”, które obecnie ukazały się w osobnej książce p. t. „Problemy pokoju”.

Blum rozpoczyna od demaskowania kłamstw propagandy nacjonalistycznej. — „Niemcy gotują się do rewansu! — wołają nacjonalisci — musimy chronić Francję przed niemieckim odwetem!” Blum kreśląc ofiarną walkę niemieckiej socjalnej demokracji z nacjonalistami dowodzi, że jest więcej niż nieprawdopodobne, aby niemieccy faszyci mogli odnieść

zwycięstwo nad socjalną demokracją. — Ale nawet na wypadek powstania w Niemczech rządów nacjonalistycznych nie można mówić poważnie o niebezpieczeństwie dla Francji. Czyż Niemcy nie są rozbrojone przez traktat wersalski? Czyż nie istnieją układy w Locarno, gwarantujące nienaruszalność granicy reńskiej? — Czy można wątpić, że Anglia nie wypełni swego obowiązku przyjsia Francji z pomocą, gdyby ta ostatnia została napadnięta? Kto może przypuścić, że nawet rząd nacjonalno - socjalistyczny — jeśli się już przyjmie ten nieprawdopodobny przypadek, że lud niemiecki taki rząd tolerowałby — odważyłby się zaatakować Francję, skoro nie byłoby wątpliwości, iż cały świat potępiłby to złamanie układów w Locarno i paktu Kelloga, naruszenie autorytetu Ligi Narodów? Iż nie tylko potępiłby, ale i wystąpił przeciw temu?

Francja, zbrojąca się stale, utrudnia stanowisko innych państw wobec Niemiec osłabia ich wolę oporu wobec prób zbrojenia się Niemiec.

„Bez powszechnego uzbrojenia — kończy Blum — nie da się podtrzymać tezy o rozbrojeniu Niemiec”.

PRZY DOŁĘGLIWOŚCIACH ŻOŁĄDKOWO-KISZKOWYCH, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu bólach głowy migrenowych, zastósowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego. Ządać w aptekach i drogeriach. 483

„Katastrofa” urodzaju.

Jedna z amerykańskich agencji prasowych donosi, iż Stanom Zjednoczonym grozi w tym roku wielka „katastrofa” urodzaju. Chicagowska giełda zbożowa ocenia tegoroczne zbiory pszenicy na przeszło 600 milionów centnarów, co w porównaniu z rokiem ubiegłym dałoby nadwyżkę 60 milionów centnarów.

To też gdyby same tylko Stany Zjedn. miały pokryć całe światowe zapotrzebowanie pszenicy, wówczas nawet z tegorocznych zbiorów pozostanie nadwyżka, wynosząca około 210 milionów centnarów, która nie będzie mieć żadnego nabywcy.

Ten niebywały urodzaj pszenicy, zapowiadający się w roku bieżącym, przypisać należy podobno temu, iż oddano pod uprawę pszenicy nowe obszary.

Zapowiedź tak fenomenalnego urodzaju pszenicy już obecnie wywołała bardzo poważną reakcję, gdyż obroty na giełdzie chicagowskiej spadły niemal do połowy normalnego stanu. Wogóle amerykańscy kupcy zbożowi starają się wyzbyć zapasów zbóż przed żniwami jeszcze za wszelką cenę.

Przypomnieć należy, iż przed kilkoma miesiącami spalono w Ameryce olbrzymie zapasy zboża, ażeby utrzymać cenę na rynku. Dzieje się to wtedy, kiedy na świecie ponad 20 milionów bezrobotnych cierpi straszliwą klęskę głodową.

Palenie zboża przez spekulantów, a z drugiej strony głód milionów ludzi — oto jaskrawy obraz wartości ustroju kapitalistycznego.

KAWA 148 RIEDLA

Owocowy pociąg pospieszny.

PRAGA. Zarząd kolei czeskosłowackich zaprowadził w letnim okresie szereg t. zw. „owocowych pociągów pospiesznych”. W wschodnich krajach państwa na Słowacyznie i Rusi Podkarpackiej spodziewany jest nadzwyczajny urodzaj owoców, zwłaszcza brzoskwiń, winogron i t. p. Nadmiar tych owoców nie może być zużytkowany w miejscu, wobec czego wywożone będą do zachodnich krajów Śląska Moraw i Czech za zniżką do wielkich miast. Aby jednakowoż owoce te nie uległy zniszczeniu w czasie długiego kilkunastogodzinnego przewozu zarząd kolei ustanowił specjalne pociągi towarowo - pospieszne, które z głównej stacji owocowej pojadą wprost do Pragi, zatrzymując się tylko w kilku miejscach, tak, że w przeciągu 24 — 40 godzin, owoce te mogą być na targu praskim.

ETTINGERA RHINOSAN

(M. S. W. No rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy chorych)

usuwa pewnie KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu

sprawiają ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. Ettingera

we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Najtaniej poleca **TOREBKI I PARASOLKI** JEDYNY SPECJALNY MAGAZYN „**NOBLESSE**” Jagiellońska 11 a. Uwaga na firmę i Nr. domu 411

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

A moja Marja Ludwika — niech spoczywa w pokoju! — staje się blada jak obrus i chwieje się na nogach. — Na szczęście zdołałam ją na czas podtrzymać, bo ładna byłaby historia, gdyby ludzie coś zauważyli i zaprowadziłam ją do domu, położyłam do łóżka, a w tydzień potem... O Boże, Boże, żebym to i ja także mogła już być z moim dzieckiem w niebie!

— Biedna pani! proszę się wyplakać, ja poczekam.

— Panie sędzio, nie mogę już wytrzymać, idę do domu... Biedny mój nieboszczyk mąż, który zawsze tak dbał o honor!

— Ależ pani Jensen, wszystko, co mi pani opowiada, nie przynosi pani najmniejszego wstydu. Każda młoda dziewczyna traci nieraz swe serce.

— Nieraz? Moja Marja Ludwika straciła tylko raz serce.

— Oczywiście, pani Jensen, tak to rozumiałem. A czy wtenczas, gdy ją pani położyła do łóżka, przyznała się pani do czego?

— Wtedy przyznała się, że z tym potworem spacerowała do godziny drugiej w nocy przy księżycu nad brzegiem morza... O, Boże, Boże, jeśli to dostanie się do gazet!...

— I wtedy zapewne przyrzekł jej, że się z nią ożeni?

— Marja Ludwika nie spacerowała nigdy przy księżycu z mężczyzną, który nie obiecywał się z nią ożenić.

— Tak, tak... niech się pani nie wzrusza nanowo. Nikt nie wątpi, że panna Marja Ludwika była nienaganną młodą dziewczyną. A proszę mi powiedzieć, ile lat miała córka pani?

— W sierpniu miała 32.

— Ach, tak. Moja kochana pani Jensen, jestem pani bardzo zobowiązany za jej informację. Rzuciła pani jasne światło na charakter naszego więźnia. Nie chcę już jednak dłużej pani męczyć i dlatego zamykam przesłuchanie.

Król. Sąd w Sändrup,
28 czerwca 1929.

Podp.:

Petrina Jensen,

H. G. Jacobsen.

PROTOKÓŁ

spisany z hrabią Kajem Aaresund, ur. w 1910 na zamku Aaresund koło Sändrup, ewangelikiem, stanu wolnego, synem hr. Aaresund. (Świadek domagał się przesłuchania).

— Niech pan się streszcza, panie hrabio!

— Panie Jacobsen, dowiaduję się, że niechce zaniechać przesłuchania mojej matki, hrabiny Aaresund. Co więcej, jeśli

się nie myślę, zdecydował się pan nawet wtargnąć do jej sypialni...

— Hrabio Kaj, jeśli pan tylko po to przyszedł...

— Robię pana uważnym, że do tego nigdy nie dojdzie... Choćbym miał nawet moim trupem zagrozić panu wejście...

— Obawiam się, że i to mnie nie wstrzyma od stosowania praw Danii.

— Co mnie obchodzi prawa Danii! Ja uznaję tylko prawa szlachectwa! A jeśli pan, panie Jacobsen, jako żyd nie ma pojęcia o tych prawach...

— Hrabio Kaj, nakazuję panu natychmiast opuścić salę! Jeśli pańskie zachowanie się nie pociągnie za sobą żadnych następstw, to będzie pan to zawdzięczał jedynie swej młodości.

— Proszę gorąco o wybaczenie, panie sędzio śledczy. Pan mnie źle zrozumiał. Ja jestem wielkim przyjacielem żydów; nie myślałem pana obrazić. Kocham Spinozę i...

— Zgodziłem się na przesłuchanie pana, przypuszczając, że ma mi pan coś ważnego do zakomunikowania. Nie interesują mnie pańskie poglądy na Spinozę. Jeśli pan będzie w dotychczasowy sposób kontynuował rozmowę, zakończę przesłuchanie.

— Dobrze, panie Jacobsen. Chciałem tylko pana poinformować, że moja matka nie posiada wogóle zielonego kapelusza. Ani zielonej czapki, ani czegoś podobnego.

— A to znowu co ma znaczyć?

— Co to ma znaczyć? Że przesłuchanie hrabiny Aaresund jest zbędne, że pan przez to niczego nie zyska, jak tylko to, że stanie się pan śmieszny i niemożliwy.

— Hrabio Kaj!

— Słowo honoru, panie sędzio śledczy. Przeglądałem skrupulatnie gardero-

bę mojej matki. Nie ma wśród niej wcale zielonego kapelusza.

— Nie wiem, do czego pan zmierza. Nie mam zamiaru przesłuchiwać pańskiej matki w sprawie jej garderoby.

— Ale przecież przewoźnik Hansen twierdzi...

— Na miły Bóg! Teraz i pan się puszcza na reporterkę!...

— Tak jest, panie Jacobsen. Kocham moją matkę, uwielbiam ją. Gdy przeczytałem ohydne wzmianki w „Aftenblad” — hultaje pewnie idą ręką z socjalistami — chciałem w pierwszej chwili podpalić całą redakcję. Potem jednak ochłoniawszy, pomyślałem: co mogą oni, możesz i ty — i poszedłem do starego opoja. Może panu nie on nie mówi o zielonym kapeluszu mojej matki, ale mnie o nim opowiadał, z czego jasno wynika, że cała ta historia jest tylko fantazją, rodzajem hallucynacji pijackiej i że...

— Dobrze więc, panie hrabio. Jestem panu bardzo zobowiązany za pańskie informacje.

— A więc pan nie będzie przesłuchiwał mojej matki?

— Tego się nie da uniknąć.

— Poniesie pan następstwa tego kroku, panie Jacobsen. Pan znajduje się na fałszywym tropie. Jeśli pan coś istotnego dowiedzieć się o tym szubrawcu, to niech się pan zwraca nie do mojej matki, ale pan popyta panny Betten Manke.

(Ponieważ świadek w trakcie rozmowy wybiegł z sali, nie można było uzyskać tego podpisu).

Król. Sąd w Sändrup,
28 czerwca 1929.

Podp.:

H. G. Jacobsen.

(C. d. n.).

Płace robotników a dyrektorów w Polsce.

W czasie, kiedy przeprowadzane są masowe redukcje robotników w różnych dziedzinach przemysłu, warto przypomnieć, jak przedstawiają się płace robotników w porównaniu z olbrzymimi płacami dyrektorów, by wskazać gdzie właściwie leży jedna z przyczyn fałszywej polityki kapitalistycznej.

Już przed kilku laty Komisja Ankieta wykryła, że nie brak przedsiębiorstw, w których pensje dyrektorów i członków rady nadzorczej wynoszą więcej, niż suma płac robotników. Przedewszystkiem zaś ustalono wtedy, że **robotnicza stanowi stosunkowo bardzo małą część ogólnych kosztów produkcji**, że zatem w okresach kryzysu niekoniecznie trzeba zmniejszać płace robotnicze. Mimo wszelkich jednak badań idzie się u nas starą, utartą drogą.

„Robotnik” ogłosił niedawno, jak zarabiają robotnicy w jednej z fabryk, — „Herzfeld i Victorius” w Grudziądzu. — I oto, jak wyglądają listy płac:

Odlewacz-formiarnik Ząbek Walenty, leg. Nr. 164, wypłata Nr. 217, tydzień od 16 do 30 kwietnia 1931 roku zarobił 10 zł. 36 groszy. Z tego potrącono mu Kasę Chorych 28 groszy, fundusz bezrobocia 5 gr., kasę inwalidzką 90 gr. — Faktycznie zatem otrzymał 9 zł. 13 gr. Inny, St. Ząbek, otrzymał 10 zł. 24 gr.

Są oczywiście w tej fabryce zarobki wyższe, ale są też jeszcze niższe. W każdym razie dużo robotników otrzymuje po 10—12 zł. na „tydzień”, który w rzeczywistości wynosi dwa tygodnie, gdyż pracuje się tylko parę dni w tygodniu. A zatem robotnik otrzymuje 20 zł. na miesiąc i oczywiście jako pracujący nie otrzymuje żadnych zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Równocześnie zaś w tej samej fabryce dyrektorowie Koludzi i Jagodziński pobierają po 30 tys. zł. miesięcznie, nie licząc dodatkowych remuneracji. Takie cyfry ogłosił „Robotnik” i dotąd nie zauważyliśmy jakiegoś sprostowania.

„Nowy Kurjer” zaś ogłosił wysokość płac dyrektorów w hutnictwie śląskim. Otóż w Hucie Pokoju dyrektor naczelny p. Lewalski pobiera podobno **miesięcznie 118.000 złotych**, dyrektor Gieszyński 35 tys. zł., dyr. Absalon 30.000, dyr. Zawadzki 30.000, dyr. Beliski 30.000, dyr. Pierel 30.000, dyr. Kajetanowicz 20.000 zł.

Ponadto trzeba pamiętać, że dyrektorowie mają zwykle zabezpieczone „odprawę” w wysokości kilkunastomiesięcznej względnie nawet paroletniej pensji, robotnik natomiast otrzymuje wypowiedzenie z 14-dniowym terminem.

Osobną rubrykę w kosztach produkcji stanowią członkowie rad nadzorczych, którzy nie mogą na swe usprawiedliwienie powiedzieć, że pracują, tracąc czas i siły. Ich „praca” ogranicza się w wielu wypadkach do przybycia raz lub dwa razy na rok na posiedzenie, a czasem nawet i to nie jest wymagane. Wystarcza podpisanie bilansów. Tacy członkowie rad nadzorczych otrzymują też po kilkaset, a czasem po parę tysięcy złotych.

Zagadnienie płac nie jest tylko sprawą robotnika i kapitalisty. Interesuje całe społeczeństwo. Sympatie jego muszą być po stronie wyzyskiwanych. Ale nietylko nasze uczucia moralne są dotknięte. — Tu wchodzi w grę także kieszeń każdego obywatela. Nietylko dlatego, że kosztowna administracja podraża zawsze kosztu towaru, lecz także z tego powodu, że niektóre gałęzie produkcji są właściwie podtrzymywane kosztem całego społeczeństwa. — Wiemy przecież dobrze, że cukier polski sprzedaje się zagranicą poniżej kosztów produkcji, ale zato w kraju jest nieodpowiednio drogi. Węgiel zaś przewożą nasze koleje w wielu wypadkach poniżej włas-

nych kosztów, a ponieważ są one przedsięwzięciem państwowym, więc znowu deficyty kolejowe musi pokrywać ogół obywateli.

Czy państwo może tolerować ten stan rzeczy?

Robotnicy, którzy o tych płacach swych zwierzchników wiedzą, są cierpliwi i burzą się tylko w chwili redukcji zarobków lub całkowitego pozbawienia pracy. Społeczeństwo jednak nie może ani żądać takiej cierpliwości, ani liczyć na nią. Powinno się domagać, by państwo odpowiednimi ustawami ten niezdrowy stan rzeczy usunęło.

„Tanie” mieszkania tylko dla zamożnych.

W związku z ogłoszeniem Zakładu Ubezpiec. Prac. Umysł. warunków, pod jakimi można wynająć mieszkania w wykończonych obecnie domach mieszkalnych — otrzymujemy ze wszystkich stron protesty i pełne gorczy żale, że mieszkania te nie będą dostępne ani dla pracowników umysłowych, ani dla robotników.

Od urzędników prywatnych otrzymujemy takie m. in. uwagi:

„Punkt 9 zgłoszenia o wynajmie mieszkania przewiduje żądanie złożenia odpowiedniego zabezpieczenia czynszu w formie książeczki oszczędnościowej, papierów procentowych, akcyj Banku Pol-

skiego, gwarancji solidnego banku, przy czym gwarancja ta ma odpowiadać wysokości przynajmniej 6-miesięcznego czynszu. Jest wprost niesłychane, by instytucja społeczna powstała kosztem sfer urzędniczych i utrzymująca się z przymusowo od tych sfer ściąganych wkładek uzależniała przydział mieszkania od jakiegokolwiek zabezpieczenia czynszu. Jaka jest różnica między prywatnym gospodarzem, który dziś więcej nie wymaga jak zapłaty czynszu za 6 miesięcy z góry, a instytucją społeczną? Jakże zabezpieczenie mają prywatni właściciele nowych domów od swych lokatorów po upływie tych 6 miesięcy?

Przeważającą większość ubezpieczonych w Zakładzie stanowią pracownicy, których pobory nie przekraczają 350 zł. miesięcznie. Tacy pracownicy ze swych niskich płac, niestety, nie mają co lokować w Kasach oszczędności lub papierach procentowych. Zakład przeznacza więc świadomie mieszkania dla nielicznej warstwy urzędników gospodarczo silnych, — którzy i tak mogą ewentualnie prywatne mieszkania zdobyć, a nie dla tych, którzy właśnie tego mieszkania najbardziej potrzebują, choć pozbawieni są akcyj i konta bankowego.

Szerokie pole do zbyt dowolnych interpretacji i decyzji nasręca też punkt 13-ty kwestionariusza, który żąda referencji osób znanych. Doświadczenia jakie pracownicy poczynili przy poprzednich przydziałach mieszkaniowych uzasadniają ich obecny niepokój i słusność ich żądania, by przyznanie mieszkania było zależne od ściślejszych i ogólnie obowiązujących warunków.

Podobnie ma się sprawa z warunkami wynajmu mieszkań w domach przeznaczonych dla robotników.

Okazuje się, że mieszkania społeczne są dla ogółu potrzebującego mieszkania i dachu nad głową, są dostępne tylko dla zamożnych. Ludzie biedni muszą dalej dusić się po norach, lub przepłacać mieszkania u kamieniczników.

Zastanawia, że ta akcja mieszkaniowa Zakładu Ubezpieczeń jest skoncentrowana w ministerstwie pracy i opieki społecznej i tam wymyślono te „warunki”, czyniące mieszkania niedostępnymi.

Znana ze swej tanioci i solidności firma

„ELEKTROBŁYSK”

Lwów, Skarbowska 4

- naprzeciw Kina „LEW” poleca -

po olbrzymio zniżonych cenach:

LAMPY, ŻYRANDOLE, ŻARÓWKI, MATERJAŁY elektryczne i radiowe

Wiedeński instytut radiowy.

WIEDEŃ. Jak wiadomo zakupiła gmina m. Wiednia przed niedawnym czasem pięć gramów radu o wartości dwóch milionów szylingów i jest obecnie właścicielką jednej z największych ilości radu w świecie.

Część tego kosztownego pierwiastka została pod silnym konwojem już przeniesiona do Wiednia i jest przechowywana w opancerzonym zakładzie. Wielki instytut dla celów leczenia promieniami urządzony jest odpowiednio do ostatnich wyników medycznych badań, znajdując się obecnie na ukończeniu i zostanie w najbliższych dniach otwarty.

Przez stworzenie tak wielkiego dzieła, stanie się Wiedeń potężną twierdzą, w walce ze straszną chorobą raką.

— : —
Teatr międzynarodowy w Moskwie.

MOSKWA. (Ceps.) Pod koniec lipca otwarty zostanie w Moskwie Teatr Międzynarodowy (Internacjonalny Teatr), który będzie jedynym tego rodzaju w Rosji. Dyrektor tego teatru Sołodienin w rozmowie z współpracownikiem piśm. „Krasnaja Gzeta” powiedział: Naszym zadaniem jest dawać przedstawienia dla 6.600 fachowców i robotników zagranicznych, którzy pracują w 17 miejscach w mniejszych lub większych grupach od 150 do 300 osób dalej dla 25.000 turystów zagranicznych, oraz dla 300 tysięcy obcych marynarzy, Niemców, Anglików, Szwedów, Norwegów, którzy prawidłowo w pewnych odstępach czasu przyjeżdżają do Leningradu, Archangielska i Odessy. Oprócz stałego teatru w Moskwie, zorganizujemy trupy wędrownie początkowo dwie niemieckie, i jedną angielską.

W repertuarze tego teatru międzynarodowego znajdować się będą przedewszystkiem takie sztuki, które przedstawiają życie i pracę robotników zagranicznych w ZSSR, i ich udział w budownictwie.

— o —



Z powodu kryzysu gospodarczego

Obniżyłem ceny o 20%

i wykonuję nadal pierwszorzędną robotę z najlepszych materiałów angielskich i bielskich.

Dla P. T. Urzędników udzielam kredyt na dogodnych warunkach.

Bernard MENKER, Salon krawiecki

Sykstuska 2. — Telefon 31-17

508

Paskarstwo w czasach bezrobocia i głodu.

Przed laty, gdy żywność sprzedawano na kartki i istniał urząd dla walki z lichwą. W tym czasie podawaliśmy w Dzienniku Ludowym, obszernie sprawozdania z działalności tego urzędu mając na celu zwalczanie paskarstwa.

Jako pozostałość tego urzędu istnieje dotychczas w biurze targowem Magistratu oddział dla walki z lichwą, bowiem pieczywo, mąka, mięso wędliny i tłuszcze sprzedaje się stale wedle cen maksymalnych.

Skargi na paskarzy nie wpływają jednak obecnie obficie. Najczęściej oskarżają paskarzy posterunkowcy, bardzo zaś rzadko kupujący. Nie świadczy to jednak, by nie paskowano we Lwowie. Karygodne zjawisko stale uprawiają w większej części rzeźnicy i masarze piekarni, zaś popelniają nadużycia przez wypiek chleba o mniejszej wadze.

Obecnie, gdy szaleje bezrobocie, nędza i

głód, publiczność winna zmuszać paskarzy do respektowania taryfy przy sprzedaży artykułów spożywczych. Również policja powinna przestrzegać by nie było zdzierstwa.

W razie oskarżenia sprzedającego o lichwę, oczekuje go odpowiednia kara. W miesiącu maju Magistrat ukarał 25 paskarzy za pobieranie wyższych cen ponad taryfę grzywnami, od 50 do 250 zł. z zamianą na 10 dni aresztu. Poza tem ukarano 16 innych paskarzy, w tem 9 za brak cenników. O tem winni kupcy i handlarze pamiętać, gdyż kary za lichwę mogą ich spotkać nie tylko za przekraczanie taryfy, lecz również za pobieranie nadmiernych cen i za inne artykuły pierwszej potrzeby nie objęte taryfą maksymalną.

Obecnie w czasie obniżki płac, głodu tysięcy bezrobotnych, walka z lichwą artykułów spożywczych jest wielce aktualna.

Aby się nie nudzić...

Lotnik amerykański, kapitan Hawks, mimo swego emocjonującego zawodu, nudzi się i to nieraz z powodów, które wprawiają w zdumienie przeciętnego śmiertelnika. Tak np. przed niedawnym czasem oświadczył swym kilku przyjaciółom, że niezwykle nudne jest jeść ciągle w jednym i temsamem mieście, że pragnie jakiejś zmiany pod tym względem. — I myśl tę zaraz wprowadził w czyn: o godz. 8.16 rano wyleciał z Paryża, dokąd przybył dnia poprzedniego i o godz. 9.34 wylądował na lotnisku londyńskim, poczem poszedł do restauracji, gdzie spożył śniadanie. Nasyciwszy głód, wsiadł o godz. 10.15 na swój aeroplan i podążył do Berlina, gdzie przybył o godz. 13.40. Tutaj zjadł obiad, odpoczął i o godz.

15.06 poleciał do Paryża na kolację. Na miejscu był o godz. 18.07, a więc dość wcześnie, by bez pośpiechu spożyć kolację przed udaniem się do teatru.

BUDAPESZT. Kap. Hawks, wystartowawszy przed południem z Werony, przybył o godz. 14.10 do Budapesztu, skąd o 15.45 wystartował do Rzymu, gdzie przyleciał o godz. 19.19.

ORKAN NAD WIEDNIEM.

WIEDEŃ, 20. 6. (PAT). Szalony orkan, jaki przeszedł wczoraj wieczorem nad Wiedniem spowodował liczne szkody. Między innymi namiot cyrku Hagenbecka i urządzenia cyrkowe zostały przez orkan zniszczone.

WALKA ZE SZCZURAMI W ŁODZI.

ŁÓDŹ. Akcja łepienia szczurów, prze prowadzona w miesiącu kwietniu na terenie m. Łodzi dała pomyślne rezultaty.

Na 10.242 nieruchomości w Łodzi zakupiono trutki dla 9.619 nieruchomości, a więc 93.9 proc. właścicieli nieruchomości wykonało wydane zarządzenie. Na 1966 zaszczurzonych posesjach, po przeprowadzonej akcji stwierdzono obecność szczurów w mniejszych ilościach na 550 posesjach, gdy na 1416 stwierdzono, że szczury wyginęły.

Znaleziono na powierzchni 4.360 padłych szczurów. Liczba wytrutych ogólnie szczurów jest znacznie większa, jeśli się zważy, że szczury zatrute giną przeważnie w norach.

Dr. J. LOOS.

Wystawa kolonialna w Paryżu.

(Korespondencja własna).

Paryż, w czerwcu.

Atrakcją tegorocznego sezonu turystycznego jest Wystawa Kolonialna w Paryżu.

Wielka wrzawa, jaką prasa międzynarodowa podniosła z tej okazji, przyczyniła się niemało do tego, że istotnie Paryż ścigał tego roku do siebie tłumy cudzoziemców.

Kiedy się jednak czyta bogatą francuską prasę codzienną i patrzy w świetle jej uwag i cieni na tę wystawę, przedsięwzięcie to ukazuje w odmiennej postaci.

Prasa francuska — szczególnie opozycyjna — wprowadza nas za kulisy gospodarstwa kolonialnego, ukrywanego przed okiem zwiedzającego wystawę cudzoziemca z całą dyplomatyczną troskliwością.

Widzimy, że system kolonialny trzeźwo i załamuje się nie tylko politycznie, ale i gospodarczo.

Kolonje francuskie przeżywają w obecnej chwili głęboki kryzys gospodarczy. Nieodpowiadająca współczesnym postulatom organizacja gospodarstwa krajów kolonialnych wymaga natychmiastowych wkładów olbrzymich kapitałów.

Żeby na te cele znaleźć choć w części potrzebne fundusze, Francja wypuszcza obecnie publiczną pożyczkę kolonialną. — I jednym z ukrytych, ale może najistotniejszych celów tej wystawy jest reklama dla tego przedsięwzięcia finansowego.

Jeżeli chodzi o polityczne oblicze systemu kolonialnego, socjalizm wypowiedział już dawno, że system ten zbliża się ku wcześniejszej lub późniejszej likwidacji. Można to w tym miejscu tylko powtórzyć. System francuski jest nie lepszy od innych. Odmalował go w swoich „Taktach“ Barbusse takimi czarnymi barwami, że błędna wobec nich dobrodziejstwa kultury europejskiej.

Prawda, że pierwsze cegły, które zleca z walącego się gmachu kolonialnego, — spadną na głowy robotnicze. Kraje, które mają kolonie, — ich surowce dla produkcji i ich ludność dla konsumpcji, nie przejdą tej operacji bez dotkliwego bólu, który w pierwszym okresie najboleśniej odczuje klasa robotnicza.

Ale trudno. Niema postępu bez ofiar. Wyzwolenie się kolonii jest żelazną koniecznością historyczną.

Sama wystawa dla siebie, jej organizacja, rozmach i arcyzm, jest naprawdę dziełem godnym widzenia.

Francja prezentuje swoje wszystkie kolonie. Każdy kontynent ma tutaj swój kąt, swoją przestrzeń, zabudowaną wspólnymi świątyniami i oryginalnymi domkami tubylców, na której toczy się życie przywiezionych specjalnie kilku dziesiątek rodzin, mężczyzn, kobiet i dzieci. Prawdziwie po azjatycku, czy po afrykańsku. I tak Algier, Tunis, Morokko, Somalis, Madagaskar, Indochiny, Syria i Tahiti pokazują kolejno swoje życie i architekturę.

Naturalnie, że w promieniach europejskiego słońca rzeczy te nie mają naturalnego koloru ani barw, ale o to już Francuzów winić nie można. Słońca przecież nie można sprowadzić. Wszystko inne przywieźli i zbudowali z wielkim, bo dwuletnim nakładem pracy kilku tysięcy robotników.

Z innych krajów kolonialnych biorą o wiele skromniejszy udział w wystawie

Ameryka, Włochy, Danja, Holandia i Portugalia.

Anglia, największe mocarstwo kolonialne, w wystawie tej udziału nie bierze. Ta demonstracyjna nieobecność mocarstwa, które na tej wystawie miałoby najwięcej do pokazania i powiedzenia, jest jeszcze jednym dowodem, jak mało ma to pozornie „turystyczne“ przedsięwzięcie do czynienia z turystyką.

Wystawa kolonialna w Paryżu jest dziełem o tendencjach nawskróś politycznych. Jest reklamą dla systemu kolonialnego, który zwalczamy.

I dlatego w chórze pochwał i słów uznania budzi w prasie socjalistycznej krytykę i zastrzeżenia.

Na wiosnę i lato!

SUKNA

na ubrania męskie wizytowe
SPORTOWE, KOSTJUMY
I PŁASZCZE DAMSKIE
I MĘSKIE oraz MUNDURKI
STUDENCKIE

w wielkim wyborze poleca

firma

Ludwik Ralski

Lwów, Rutowskiego 7

(naprzeciw katedry)

419

Towary wyborowe -- ceny najniższe

Afera łapówkowa w magistracie lwowskim.

W magistracie lwowskim został przed kilku dniami zawieszony w urzędowaniu jeden z inżynierów, który w ostatnich latach kierował dużym działem robót miejskich i przebudował kilkanaście milionów zł. Zawieszenie w urzędowaniu nastąpiło na podstawie doniesienia jednej z firm, która w formie łapówek miała już zapłacić kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Firma ta w dalszym ciągu otrzymuje roboty z magistratu.

Ponieważ sprawa ta ma dotąd oblicze bardzo zagadkowe, nie podajemy ani firmy, ani nazwiska inżyniera. Oczekujemy wyjaśnienia całej sprawy.

Sądymy, że nie może się wszystko skończyć jedynie dyscyplinarnymi dochodzeniami, ale trzeba przez specjalną ko-

misję zbadać rachunki wykonanych robót miejskich. Dochodzenia dyscyplinarne może potwierdzić fakt łapownictwa i wysokość tych opłat, ale równocześnie chodzi o stwierdzenie, czy i ile zapłaciło miasto pod osłoną tych pokątnych manipulacji pieniężnych, w formie nadmiernych, czy niesprawdzonych rachunków za roboty.

Jest faktem, że magistrat wykonywał roboty za czasów komisarskich bardzo drogo, a ten okres obejmuje obecna afera łapówkowa. — Żądamy wszechstronnego zbadania sprawy i nie spuścimy jej z oka.

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSTALY
poleca F-a **Aleksander ONYŚKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

Wesoły biedaczyna.

Obrazki z sądu.

Przed jednym z sądów wiedeńskich stał przyprowadzony z aresztu 43-letni Karol N. O- dzieł jego to rozmaitego koloru laty, zsyte różnokolorowymi niemi. Oskarżony o żebractwo kłania się uprzejmie sędziemu i prokuratorowi.

Sędzia: Czem jesteście z zawodu?

— Robię harmonijkę, ale oddawna jestem już bez zajęcia.

— Gdzie mieszkać?

— Gdzie i inni, tacy jak ja. Albo na trawie pod gołem niebem, albo w przytułku.

Ponieważ oskarżony podczas swych zeznań ciągle się uśmiecha, sędzia pyta:

— Czy zawsze jesteście w tak dobrym humorze?

— Tylko w zimie nie... ale w lecie, gdy słońce tak pięknie świeci jestem wesoły.

— Przyznajecie się, że powiedzieliście do posterunkowego: „Wy tylko umiecie strzelać do robotników, więcej nie“!

— No... tak dużo nie mówiłem. Nie żebrałem też właściwie, poprosiłem tylko jednego pana, by mi dał 30 groszy na kawę.

— A ponieważ dał wam tylko 10 groszy, poczelście go obrażać przezwiskami.

— Za 10 groszy nie dostanę nigdzie kawy.

— Byliście wtedy pijany?

— Boże broń! Od wojny nie piję alkoholu.

W tej chwili protokolant kiwnął. Oskarżony zrywa się i woła:

Na zdrowie! panie doktorze! A co? mówilem prawdę!

Sędzia postanawia przerwać rozprawę i oddać oskarżonego pod obserwację psychiatry.

Osk.: Bardzo dobrze, panie radco!

Sędzia: Ponieważ nie macie stałego miejsca zamieszkania, zostaniecie w areszcie. Możecie jednak wnieść przeciw temu odwołanie.

— Ani myślę panie sędzio... mogę pocze- kać, na paru dniach u nas w Austrii nie zależy wcale!

Kłaniając się na wszystkie strony, ze stałym, przytemnym uśmiechem, na ustach oskarżony wyszedł z sali sądowej, odprowadzony z powrotem do aresztu.

—:—

„Wybory“ w Sniatynie.

Jak donosi nasz korespondent sniatyński, mają się odbyć przy końcu b. m. wybory uzupełniające do rady miejskiej. — Dotychczasowy burmistrz p. Niemczewski pomimo nakazu wyższych czynników przeprowadzenia wyborów według zawartej między BB, Unią, sjonistami umowy, nie może zmontować bloku, który by mu zapewnił większość w radzie i stanowisko burmistrza, a to z powodu braku zaufania tak wśród społeczeństwa polskiego, jak ukraińskiego i żydowskiego do jego osoby. Nie z innych też powodów zwrócił się p. Niemczewski do żydów „moszków“ obiecując im oddanie w posiadanie kahału jak i do nielegalnej partii „Selrob-lewicy“ z koncepcją zawarcia umowy między powyższymi partiami, a miejscowym BB, którego jest prezesem. Dowodem zaś osobistych sympatii, jakie żywi

ku wymienionym partjom, jest wstrzymanie się wraz z zarządem miejscowego BB od wzięcia udziału w przedstawieniu urządzanym przez „Strzelec“ p. t. „Bolszewicy pod Warszawą“, jako też i nakazanie skrapiania przez magistrackie beczkowsy ulicy, przy której znajduje się bóżnica, będąca w posiadaniu żydów „moszków“. Żeby jednak nie stracić zupełnie kontaktu z sjonistami wydzierżawił swą aptekę jednemu z przewodców miejscowych sjonistów, p. K.

Ciekawi jesteście jakie stanowisko zajmie wobec p. Niemczewskiego p. wojewoda Jagodziński.

—o—

KOLDRY, materace, pościel po cenach najniższych poleca firma R. DRZĘŁA, Lwów, al. Chłopażczus 5, (Obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

Dyktatura w świetle satyry.

Pisarz francuski Maurice Bedel wydał ostatnio powieść pt. „Filipina“, w której w świetle satyry przedstawia zajmujące stosunki pod dyktaturą faszystowską we Włoszech. Oto jej treść:

Pan Grenadier bardzo bogaty kupiec paryski, pewnego dnia uświadamia sobie, że Francja jest krajem zbutwiałym i zepsutym na wskroś, który można uratować jedynie przez zaprowadzenie w nim błogosławionego systemu, jaki panuje we Włoszech. Rolę tę p. Grenadier bierze na siebie i wraz z żoną i córką Filipiną wyjeżdża do Rzymu, gdzie spodziewa się znaleźć receptę na eliksir, który odmłodzi Francję. Wszystko go tutaj zachwyca: już pierwsza szklana zagranicą budzi w nim błogie uczucie porządku i bezpieczeństwa. Bardzo sympatyczne wrażenia odnosi z pobytu w Rzymie. W cukierniach i restauracjach widzi elegan-

ckich mężczyzn, którzy zaczęli spojrzeniami obrażają jego córkę. Dziewczyna jest tem zażenowana ale ojciec tłumaczy jej: „To jest wzrok faszystowski!“ Nie widzi jednak kobiet i pyta kelnera o powód. — „Przebywają w domu“. — „Ale co robią w domu przez cały dzień?“ — „Dzieci, proszę pana“ — odpowiada kelner.

Ojciec dyktuje córce entuzjastyczną korespondencję do swego pisma w Paryżu, gdy otrzymuje przez telefon wezwanie do komisariatu policyjnego. Zachwycony wszechobecnością władzy, spieszy tam, podczas gdy w hotelu odbywa się rewizja wszystkich jego rzeczy. Grenadier ma w przeciagu 24 godzin opuścić Włochy. W „Revue Contemporaine“, dzienniku, będącym jego własnością, umieszczono trzy inseraty politycznych emigrantów. Młody faszysta, Carbinati, który zakochał się w Filipinie, ręczy za niego, wobec czego pozwalają mu zostać. Ale w hotelu, gdzie przebywał, wszyscy chłopcy od wind, sami młodoci faszystów 598 Legionu, grożą bezpośrednim strajkiem, jeśli Grenadier nie opuści hotelu.

— Co za godny podziwu naród! — woła p. G. — Tutaj czuwa płomienne spojrzenie władzy w oku z aksamitu!

Policja wystarała mu się o mieszkanie u hrabiny Colozzo. Urągając demokratycznej gospodarce w swej ojczyźnie, gdzie policja nie pomaga cudzoziemcom w wyszukaniu mieszkania, wprowadza się do pałacu hrabiny, która codziennie wysyła raporty o nim do policji.

I Filipina przekonuje się niebawem, że nie żyje w kraju gnuśnej demokracji. Podczas pierwszej schadzki miłosnej z Corbinatim aresztują ich za wykroczenie przeciw obyczajności. — „Wielka policja tworzy wielki naród“ — wykrzykuje p. Grenadier i cieszy się, gdy zatrzymawszy się na chwilę dla przyglądnięcia się jakiemś pałacowi, słyszy wezwanie policjanta, by szedł dalej. — „Tutaj nie tolerują wałęsających się bez celu“ — mówi uszczęśliwiony.

W kinie upaja się heroicznymi obrazami. Widzi Mussoliniego, głaskającego orłowego łwa, Mussoliniego, ujarzmiającego orła, zwiedzającego park artyleryjski, fabrykę gazów trujących, patrzącego na defiladę chłopców szkolnych z karabinami, małych dziewczątek jako pielęgniarzek, Mussoliniego, który wręcza chorągiew korporacji faszystowskiej, a potem związkowi przewodników, oprowadzających cudzoziemców po wyspie Capri, Mussoliniego, wygłaszającego przemowę do matek trojaczek. Wszystko to było produkcją wydarzeń tylko z jednego tygodnia.

Podczas gdy obrazy ekranu napawają błogością ojca, Carbinato kładzie rękę na kolanie jego córki... i zostaje aresztowany. Zabawka ta kosztowała go 50 lirów grzywny.

Z nienasyconą chciwością wchłania Grenadier w siebie dowody wszechobecności autorytetu. I choć ostatecznie dość niegrzecznie odstawiają go do granicy, ponieważ źle zrozumiano jego objawy hołdu, a hrabina zbyt gorliwie spełniała rolę szpiega, odjeżdża uszczęśliwiony. Z granicy dyktuje jeszcze do swego pisma: Francuzi, przynoszą wam wolność, szczęście i bogactwo jako niezłomny bojownik w obronie autorytetu!

W Poznaniu obniżono czynsze.

Magistrat m. Poznania, mając na względzie ciężkie położenie mieszkańców, bniżył dość znacznie czynsze w swych domach. W mieście tem na razie nie ma „głodu“ mieszkaniowego. W dawnym hotelu „Polonia“ jest dużo pojedynczych pokoiów do wynajęcia.

Wzorem Poznania winien postąpić Magistrat lwowski, jakoteż inne instytucje i kamienicznicy, gdyż we Lwowie czynsze są bardziej wygórowane niż w Poznaniu.

Kolej czechosłowacka na Łomnicę.

PRAGA. [W celu zintensywnienia ruchu turystycznego Czechosłowacka przystąpi w najbliższych dniach do budowy kolei linowej na jeden z najwyższych szczytów Tatry — Łomnicę (2.600 m.) Wprawdzie wierzchołek tatarszański są piękne dla swej dzikości i stromości skał, ale też z tego powodu są one niedostępne.

Komunikację utrzymywać będą dwa wozy na 40 osób, jeżdżące z szybkością 8 m. na sekundę. Jazda podzielona zostanie na trzy etapy, w celu uniknięcia zbyt wielkiej stromości. Budowa prowadzona będzie tak, aby piękno natury nie doznało żadnego uszczerbku. Koszta wyniosą 14 milionów koron czeskich.

—o—

Konces. Biuro
Porady Wojskowej
Bol. Słowikowskiego
Lwów, Piekarska 47
tel. 22-93 462

Co podaje Pat.

BORYSLAW, 20. 6. (PAT). W związku z ruchami bezrobotnych w Boryslawiu organa policji aresztowały wczoraj rano 14 osób za współudział w rabowaniu sklepów, podburzaniu do ekscesów, za gwałt publiczny, kolportaż ulotek komunistycznych i przynależność do partii komunistycznej. Wśród aresztowanych przeważa młodzież wszystkich trzech narodowości.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym”

KOSMETYKA, POKOSTY,
LAKIERY i t. p. najkorzystniej
478 poleca

ALOJZY HÜBNER **LWÓW RYNEK 38**
Telef. 25-13

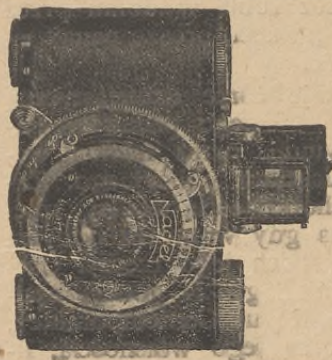


Foto-Amatorzy

525 Klisze, papiery i błony światowej sławy
„Ilford-Selo” oraz aparaty i wszelkie przybory fotograficzne do nabycia najkorzystniej we firmie
Małopolska Centrala Fotograficzna
Lwów, ul. Kopernika 21 — Telefon 25-22

KONC. PRZEZ M. W. R. I O. P. KURSY HANDLOWE I ZAKŁAD NAUKOWY
Dyr. P. RUTKOWSKIEGO **LWÓW**
ul. Hofmana 6.

1. Nauka buchalterji wszystkich systemów, rach. kupieckich, korespondencji handl. i nauk o handlu. Roczne i półroczne kursa ranne i wieczorne. — 2. Nauka stenografji polskiej i w obcych językach, dla początkujących i parlamentarnej. — 3. Pisanie na maszynach różnych systemów. — 4. Nauka języków: angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski, portugalski i włoski. W krótkim czasie wyucza się najnowszą metodą czytania, pisanie, konwersacji i literatury. — Sądowe biuro do tłumaczeń zagranicznych języków; tłumaczy i legalizuje dokumenty urzędowe i świadectwa szkolne, prace naukowe i literackie. Korespondencje handlowe i prywatne wykonywa dyskretnie. — Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. — Zaprzysiężony tłumacz Sądu Apelacyjnego. 415

Wpisy odbywają się codziennie od godz. 10 i od 5-7.

JÓZEF SOWIŻRAŁ

Pierwszorządny
Salon Krawiectwa Damskiego
i Męskiego
pod kierownictwem pierwszorządnych
sił fachowych
LWÓW, POTOCKIEGO 25. parter



Materiały budowlane CEMENT, GIPS
ciemny i biały.
trzcina, papa dachowa i izolacyjna, oraz wszelkie
wyroby cementowe — dostarcza wagonowo i detal.

**SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
I FABRYKA RUR BETONOWYCH**
Jolles i Hornstein Lwów, Źródlana 36.
Telefon 73-35.

Uwaga! Nasza specjalność: WAPNO GAZZONE
z dostawą na budowę po cenach b. przystępnych.
Dogodne warunki spłaty! 506



**MASZYNY
do szycia
Kayser-Singer**

po najniższych cenach
na dogodne spłaty 348

Juljan Łomaga

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

PARASOLE

najelegantsze i naj-
trwalsze damskie
i męskie po najniższych cenach tylko w

**Wytwórni Parasoli
S. KORKES, Lwów,**

Kazimierzowska 4, l. p. 305
Wszelkie reperacje wykonuje się szybko i tanio!

HURTI



DETAIL

HALLO CYKLIŚCI!!!

Zastępcy rowerów marki „PUCH”,
„WAFFENRAD”, „STEYR”, „AUTOMOTO” i
„ŁUCZNIK” sprzedaje rowery na 12 RAT MIE-
SIĘCZNYCH. Części składowe do wszystkich
modeli poleca najtaniej 363

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26. — Telefon 19-61,
Własny warsztat reparacyjny. Zamówienia z pro-
wincji uskutecznia się odwrotnie.

H. Münzer i R. Kupferschmied
Lwów Leona Sapiehy 83

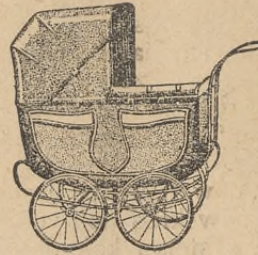
polecają:

MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach
konkurencyjnych i ściśle go-
tówkowych na długo termi-
we spłaty. 365

**PRALNIA GOSPODARSKA
MARJA HAUTZ**

— LWÓW, ul. Piekarska 9. —

przyjmuje wszelką bieliznę do prania jakoteż koł-
nierze i mankiety do prasowania z srebrzystym po-
łyskiem oraz garderobę tak damską jak i męską do
chemicznego czyszczenia po umiarkowanych cenach.
Roboty wykonuje się w najkrótszym czasie. 447

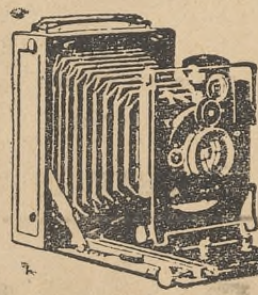


**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
i WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI**

Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97

Ceny ściśle fabryczne.

156



Fotografowanie jest bardzo łatwe i niedrogie

o ile się kupi odpowiedni aparat fotograficzny.

FIRMA JAN BUJAK

LWÓW, KOPERNIKA 4.

421

udziela bezpłatnie wszelkich porad i informacji w dziedzinie fotografii.
Wysyła katalogi i daje korzystne warunki przy zakupie aparatu.

WYTWÓRNIĄ ŁÓŻEK

metalowych i tapicerowanych
pocenach fabrycznych poleca

L. Jagoszewski

Lwów, Łyczakowska 132

(ostatni przyst. tram. 8. 1.)

509

Spec. chorób skórnych, wener. i kosmetyki

Dr. Roman Dolnicki ord. od god. 3-6
Głęboka 1. 10
Tel. 96-83. 406

Nie 15% ale 35% obu nie
potaniało 397

oglądaj wystawę

„BERGERA”

plac Trybunalski 1.

Tamże parasole od Zł. 7.—.

KAPELUSZE męskie od Zł. 6.—

TOREBNIE DAMSKIE od Zł. 5.—

Niebywała okazja!

LEŻAKI na letniska po cenie

9-50 Zł. oraz krzeselka
składane z płótnem po cenie 2 Zł. dostarczają
w każdej ilości 513

Zakłady Przemysłowe Janów

Lwów, Piłsudskiego 1. 3 Telef. 7-32

Znany ZAKŁAD

tapetowania pokoi, oraz skład tapet,
dywanów, firanek i materji mebl. poleca

WEISS **LWÓW**
Stowackiego 2.

TELEFON 47-19

479

I Z A K L A N D A U

LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.

294

Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych

Nożyński i Ska

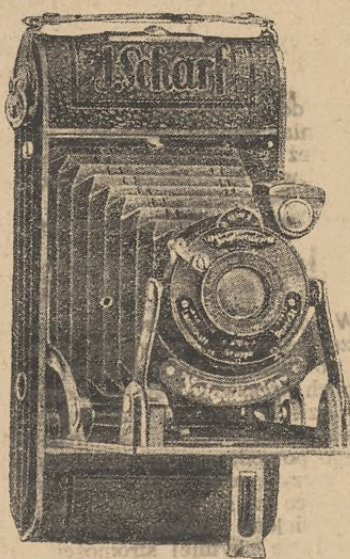
Przedsiębiorstwo dla urządzeń mechanicznych i sanitarnych

Lwów, Piekarska 12.

514

Telefon 91-69.

Centr. ogrzewania, pralnie mechaniczne, łaźnie, urządzenia sanitarne, wodociągi,
gaz, susznie.



Wszystko razem zł. 20

Aparat fotograficzny marki Zeiss-Ikon „Erni” na
płyty i błony płaskie, 1 kaseta, 1 tuzin płyt, 20 pa-
pierów do odbitek, wywoływacz, utrwalacz, dwie
kuwety emaljowane i kopioramkę dostarczamy po
zniżonej cenie zł. 20.—. Ten sam komplet z apa-
ratem i przyborami 6 1/2 x 9 zł. 29.—. Wysyłka dla
zamiejscowych tylko za pobraniem. 430

Aparaty droższe we wielkim wyborze stale na skła-
dzie. Dla PP. Urzędników dogodne warunki spłaty.

Jakób Scharf

Aparaty i przybory fotograficzne

Lwów, Sykstuska 22, tel. 53-47.

